

Sygn. akt II W 227/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 08 września 2017 roku

Sąd Rejonowy w Belchatowie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Bartosz Paszkiewicz

Protokolant st. sekr. sąd Renata Snopek

Przy udziale oskarżyciela publicznego M. P.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 maja 2017 roku, 20 czerwca 2017 roku, 4 sierpnia 2017 roku, 08 września 2017 roku

sprawy przeciwko

H. K. /K./, synowi F. i J. z domu K., urodz. (...) w P.,

obwinionemu o to, że:

I. w dniu 31 grudnia 2016 roku na ul. (...) w B., woj. (...), przed budynkiem mieszkalnym dokonał uszkodzenia ławki (50 zł.) oraz krzeselka (20 zł.), powodując straty o łącznej wartości 70,00 zł. na szkodę K. K.,

to jest o wykroczenie z art. 124 § 1 k.w.

II. w dniu 13 stycznia 2017 roku na ul. (...) w B., woj. (...), dokonał uszkodzenia oświetlenia ozdobnego (150 zł.) oraz żyrandola (100 zł.), powodując straty o łącznej wartości 250,00 zł. na szkodę K. K.,

to jest o wykroczenie z art. 124 § 1 k.w.

orzeka

1. obwinionego **H. K.** uniewinnia od zarzucanych mu czynów;
2. koszty sądowe przejmuje na rzecz Skarbu Państwa

Sygn. akt II W 227/17

UZASADNIENIE

K. K. oraz H. K. zamieszkują wspólnie na ul. (...) w B., mimo że orzeczono wobec nich separację.

(dowód: wyjaśnienia H. K. k. 27, k. 11-12, zeznania K. K. k. 28, k.)

W dniu 19 stycznia 2017r. K. K. złożyła zawiadomienie o uszkodzeniu mienia przez H. K.. Miało ono polegać zniszczeniu w dniu 31 grudnia 2016r. ławki oraz krzesła oraz na umyślnym uszkodzeniu w dniu 13 stycznia 2017r. świecetek choinkowych oraz żyrandola. Oskarżycielka posiłkowa twierdziła, że mąż celowo niszczy różne przedmioty, które ona zakupiła. Żyrandol jest wyrwany z sufitu, a świecetka mają powyrywane kabelki.

(dowód: zeznania K. K. k. 28, k. 5, k. 8-9, k. 3)

Do miejsca zamieszkania K. i H. K. często był wzywany dzielnicowy M. S.. Sytuacja uszkodzonych gniazdek i światełek jest mu znana już od 2012r. K. K. zgłaszała dzielnicowemu od dłuższego czasu, że mąż nie chce zrobić remontu, nie chce napalić w piecu. Natomiast według niego gniazdka i włączniki wyglądają tak samo jak po tym, kiedy K. K. zgłosiła, że są zniszczone. Stolik znajdujący się na zewnątrz jest z plastiku i jest wyblaknięty. Widać, że jest stary i uszkodzony, ma dziury. Dzielnicowy stwierdził, że są to ubytki powstałe w wyniku działania czynników atmosferycznych. K. K. skarżyła się często na H. K. twierdząc, że u niego w mieszkaniu jest „syf i brud”. Nadto M. S. stwierdził, że K. K. pisze do (...) anonimowe skargi, iż pracownicy spółki nie chcą naprawić gniazdek podpisując się „sąsiedzi”.

(dowód zeznania M. S. k. 31-32)

K. K. prezentuje rozwój umysłowy charakterystyczny dla okresu wieku podeszłego. Obniżona jest dynamika procesów orientacyjno-poznawczych oraz obniżona plastyczność myślenia. Obserwowane u niej objawy rozwoju osobowościowego mogą utrudniać adekwatne spostrzeganie i odtwarzanie spostrzeżeń co sprzyja mało obiektywnej ocenie zdarzeń mających dla niej wartość emocjonalną. Ma skłonność do ujmowania zależności przyczynowo skutkowych zgodnych przede wszystkim z własną interpretacją zdarzeń.

(dowód: opinia psychologiczna k. 38-40)

H. K. ma 65 lat. Nie ma zawodu. Utrzymuje się z zasiłku przedemerytalnego w kwocie 870 zł. W majątku posiada dom mieszkalny we współwłasności z żoną oraz mieszkanie (...). Nie był karany za przestępstwa. Był karany za wykroczenia drogowe. Nie leczy się psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo.

(dowód: oświadczenie obwinionego k. 27)

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że na chwilę obecną nie wie na jakim etapie jest jego sprawa rozwodowa. Z żoną był w separacji, która została orzeczona przez sąd. Mieszkają nadal na jednej nieruchomości, ale każdy ma swoje życie. Od około 10 lat są ze sobą skonfliktowani. K. K. nie ma dobrych stosunków z sąsiadami. Nawet dzieci nie chcą jej odwiedzać. Obwiniony zaprzecza żeby w dniu 31 grudnia 2016r. uszkodził plastikowe krzesło i ławkę. One były bardzo stare. Ławka miała już wyłamane oparcie. Tego dnia był silny wiatr i przewrócił to stare plastikowe krzesło na ławkę. Te meble ogrodowe się połamały. Jeżeli chodzi o żyrandol, to żona wymieniała w nim żarówkę. Jest on bardzo stary i jedno z ramion odpadło, ponieważ klej go nie trzymał. Ten żyrandol nadal wisi i świeci i żeby go naprawić trzeba to ramię posmarować klejem. Co do światełek to jeden łańcuch nie działa, ponieważ spaliła się żarówka. W dwóch pozostałych pokojach światełka nadal świecą. Obwiniony twierdzi, że żona chce od niego pieniędzy, dlatego obwinia go o zepsucie tych rzeczy. Żona otrzymuje emeryturę w kwocie 1400 zł, a rachunki i zakup węgla na zimę opłaca on.

(odwód: wyjaśnienia obwinionego k. 27, k. 11-12)

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, iż obwiniony H. K. dopuścił się zarzucanych mu czynów. Dokonując ustaleń faktycznych sąd dysponował dwiema różnymi wersjami zdarzeń. Ponieważ małżonkowie K. pozostają w konflikcie ich depozycje należało ocenić przez pryzmat innych obiektywnych dowodów w sprawie.

Niewątpliwie takimi obiektywnymi dowodami są zeznania dzielnicowego M. S. oraz opinia psychologiczna. M. S. stwierdził, że sytuacja światełek jest mu znana od 2012 roku. Według niego te światełka wyglądają cały czas tak samo. Natomiast stolik i ławka były zniszczone przez warunki atmosferyczne. Zatem potwierdził to co wyjaśniał obwiniony. W tym miejscu podkreślić należy, że dzielnicowy nie miał powodów żeby wspierać którąkolwiek ze stron. Zatem zeznania te nie pozostawiły sądowi żadnej wątpliwości, iż pokrzywdzona konfabuluje. Nadto psycholog przypatrujący się zeznaniom K. K. stwierdził w swojej opinii wprost, że obserwowane u niej objawy rozwoju osobowościowego mogą utrudniać adekwatne spostrzeganie i odtwarzanie spostrzeżeń co sprzyja mało obiektywnej ocenie zdarzeń mających dla niej wartość emocjonalną. Ma skłonność do ujmowania zależności przyczynowo skutkowych zgodnych przede

wszystkim z własną interpretacją zdarzeń. W tym miejscu wyraźnie podkreślić należy, że pokrzywdzona nigdy nie widziała, żeby obwiniony niszczył jakąkolwiek rzecz, ale mimo to twierdzi, że to on jest sprawcą. Zresztą obwiniona spalenie żarówki odbiera jako zniszczenie rzeczy i obwinia o to H. K.. Nadto brak jest jakichkolwiek obiektywnych dowodów na to, że rzeczy wskazane przez pokrzywdzoną w ogóle zostały zniszczone. Wniosek o ukaranie opierał się wyłącznie na oświadczeniu K. K.. Brak jest dokumentacji fotograficznej czy protokołu oględzin rzeczy. Kolejnym argumentem przemawiającym za uniewinnieniem obwinionego jest fakt, że do czynu miało dojść już w 2012r. co oznacza, że doszło do przedawnienia jego karalności. Wreszcie sam oskarżyciel publiczny widząc bezzasadność swojej skargi odstąpił od wniosku o ukaranie i wniósł o uniewinnienie obwinionego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 118 § 2 k.p.s.w.